

Sygn. akt *I AGa 121/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Bogdan Wysocki**

Sędziowie: **Jerzy Geisler**

Ewa Staniszevska

Protokolant: **st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska**

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2020 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) spółka z o.o. w Z.**

przeciwko **(...) spółka z o.o. w D.**

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 20 lutego 2019 r. sygn. akt IX GC 379/18

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 810 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Ewa Staniszevska Bogdan Wysocki Jerzy Geisler

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 6 kwietnia 2018 r. przeciwko **pozwanej „E.” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w D. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z.** wniosła o stwierdzenie nieważności uchwały nr 1 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników „E.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w D. z dnia 14 marca 2018 r. w sprawie nałożenia dopłat w wysokości 300 zł na każdy posiadany udział, jako uchwały sprzecznej z ustawą (art. 252 § 1 k.s.h.), ewentualnie o uchylenie uchwały nr 1 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników „E.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w D. z dnia 14 marca 2018 r. w sprawie nałożenia dopłat w wysokości 300 zł na każdy posiadany udział, jako uchwały sprzecznej z dobrymi obyczajami i mającej na celu pokrzywdzenie wspólnika (art. 249 § 1 k.s.h.).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo główne (pkt 1); uchylił uchwałę Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników „E.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D. z dnia 14 marca 2018 r. w sprawie nałożenia dopłat w wysokości 300 zł na każdy posiadany udział (pkt 2); nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 153,75 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 3); nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 2.153,75 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 4); wzajemnie zniósł pozostałe koszty procesu (pkt 5).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Strony są przedsiębiorcami, a powódka jest wspólnikiem pozwanej spółki.

Aktualnym prezesem zarządu powódki jest A. S., a udziałowcami są (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz dzieci A. S. A. T. i K. S..

W skład zarządu pozwanej spółki wchodzi bracia T. N. i D. N., a P. N. będący ich ojcem był prokurentem w pozwanej spółce do połowy 2018 r. Członkowie zarządu pozwanej spółki są jednocześnie członkami zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością będącej większościowym wspólnikiem pozwanego.

Powódka stała się udziałowcem pozwanej spółki w dniu 22 stycznia 2018 r. na skutek umowy przeniesienia wkładu niepieniężnego w postaci udziałów w pozwanej spółce zawartej z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka ta przeniosła na powódkę 19.000 udziałów w kapitale zakładowym pozwanej spółki o nominalnej wartości 100 zł każdy udział, o łącznej wartości 1.900.000 zł. Obok powoda udziałowcami w pozwanej spółce są (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością posiadająca 4.000 udziałów i (...). (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością posiadająca 33.000 udziałów.

Zanim powódka została udziałowcem pozwanej spółki jej wspólnikami były spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a A. S. był prezesem zarządu pozwanej spółki.

W lutym 2017 r. doszło do spotkania, w którym brali udział A. S. będący wówczas prezesem zarządu pozwanej spółki, P. N. jako przedstawiciel udziałowca (...), Ł. Ł. i P. P.. Przyczyną spotkania były problemy ze spłacaniem przez pozwanego kredytu zaciągniętego w Banku (...) spółka akcyjna z uwagi na brak środków pieniężnych. Na spotkaniu postanowiono, żeby przekonwertować pożyczkę udzieloną przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pozwanej spółce w lutym 2016 r. w wysokości 1.000.000 zł na udziały w pozwanej spółce, poza tym spółka (...)(...). miała udzielić pozwanej spółce kolejnych pożyczek, których kwotę szacowano wówczas na około 2.500.000 zł, zarządzanie pozwaną spółką mieli natomiast przejąć K. S. i T. N., zaś odsunięty miał zostać A. S., którego udziałowiec (...) obwiniał o problemy finansowe pozwanej spółki.

W dniu 1 marca 2017 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki, w trakcie którego podjęto m.in. uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego z kwoty 4.600.000 zł do kwoty 5.600.000 zł poprzez utworzenie 10.000 nowych udziałów, które objął wspólnik (...) za wkład pieniężny w kwocie 1.000.000 zł, który nie został jednak wpłacony, tylko wierzytelność z tego tytułu została potrącona z wierzytelnością wspólnika wobec spółki z tytułu zwrotu pożyczki udzielonej przez niego spółce 29 lutego 2016 r.

Podjęta została również uchwała o przyjęciu rezygnacji z funkcji członka zarządu A. S. oraz o powołaniu do zarządu T. N. i K. S..

Na zgromadzeniu tym wprowadzone zostały zmiany do umowy spółki i przyjęty został tekst jednolity umowy spółki.

Zgodnie z § 11 ust. 2 lit. c umowy spółki udziały mogły być umorzone bez zgody wspólnika na podstawie uchwały zgromadzenia wspólników, jeżeli wspólnik wbrew powziętej zgodnie z przepisami prawa i umową spółki uchwały zgromadzenia wspólników uchybił obowiązkowi wniesienia dopłat.

Natomiast § 12 ust. 1 umowy stanowił, że wspólnicy mogą zostać zobowiązani do wniesienia – proporcjonalnie do posiadanych udziałów – dopłat w granicach do piętnastokrotności (15) wartości nominalnej posiadanych udziałów. Z kolei w następnym ustępie postanowiono, że wysokość i terminy dopłat oznaczone będą uchwałą zgromadzenia wspólników.

Zgodnie z § 14 ust. 2 umowy jeżeli w skład zarządu wchodzi więcej niż jedna osoba, to do reprezentacji spółki uprawnieni są dwaj (2) członkowie zarządu łącznie lub jeden członek zarządu łącznie z prokurentem. Ust. 3 stanowił, że członkowie zarządu są powoływani i odwoływani w następujący sposób:

- a) tak długo jak posiada ona status wspólnika, spółce (...) przysługuje prawo do powołania i odwołania jednego członka zarządu;
- b) tak długo jak posiada ona status wspólnika, spółce (...) przysługuje prawo do powołania i odwołania jednego członka zarządu;
- c) zgromadzenie wspólników powołuje i odwołuje jednego członka zarządu.

W ust. 4 przewidziano, że powoływanie i odwoływanie członka zarządu na podstawie ust. 3 następuje w drodze pisemnego oświadczenia uprawnionego wspólnika skierowanego do zarządu spółki (a w jego braku – do zgromadzenia wspólników), w przypadku odwołania również do osoby, której odwołanie dotyczy. W myśl ust. 5 do zarządu miały należeć wszelkie sprawy, których ustawa lub umowa spółki nie zastrzega dla innych organów.

Z kolei w § 15 ust. 3 umowy postanowiono, że nadzwyczajne zgromadzenie wspólników zwołuje zarząd z własnej inicjatywy albo na wniosek wspólnika reprezentującego co najmniej 10 % (dziesięć procent) kapitału zakładowego. Nadzwyczajne zgromadzenie wspólników powinno się odbyć w ciągu 30 (trzydziestu dni) od daty zgłoszenia wniosku. W ust. 4 wskazano, że zgromadzenie wspólników zwołuje się za pośrednictwem listów poleconych, wysyłanych „za potwierdzeniem odbioru” i doręczonych wspólnikom najpóźniej na 14 (czternaście) dni przed terminem zgromadzenia. List uważało się za doręczony także wtedy, gdy adresat odmówił jego odbioru, jak i gdy zmienił adres siedziby lub zamieszkania, nie zawiadomiwszy o tym spółki na piśmie.

W maju 2017 r. udziałowiec (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością odszedł od wcześniejszych ustaleń i powołał do zarządu pozwanej spółki w miejsce K. S. A. S., co doprowadziło do konfliktu pomiędzy udziałowcami.

A. S. nie został faktycznie dopuszczony do prac zarządu pozwanej spółki. Nie był informowany o żadnych posiedzeniach zarządu i nie uczestniczył w podejmowaniu żadnych decyzji. Od listopada 2017 r. nie miał dostępu do dokumentów pozwanej spółki.

Powódce nie były udzielane żadne informacje dotyczące funkcjonowania pozwanej spółki i jej sytuacji finansowej, nie miał również dostępu do dokumentów spółki, mimo że podejmował działania, aby takie informacje otrzymywać i aby mieć dostęp do dokumentacji. A. S. interweniował nawet w tej sprawie u księgowej pozwanej spółki, ale odmówiła mu ona udostępnienia dokumentów finansowych spółki.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością złożyła w dniu 22 lutego 2018 r. zarządowi pozwanej spółki wniosek o bezzwłoczne zwołanie nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanego celem omówienia sytuacji finansowej spółki oraz uchwalenia dopłat od wszystkich wspólników. Jednocześnie wspólnik (...) wskazał, że od roku ponosi samodzielnie ciężar finansowania pozwanej spółki oraz że nie będzie tego już dłużej robił poprzez udzielane spółce pożyczki.

Powódka pismem z dnia 23 lutego 2018 r. została zaproszona do udziału w Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników w dniu 14 marca 2018 r. Zaproszenie zostało podpisane przez członka zarządu pozwanej spółki (...) i prokurenta P. N.. W planowym porządku obrad wskazane zostało podjęcie uchwały w sprawie wniesienia dopłat przez wspólników, a do zaproszenia został dołączony projekt takiej uchwały. Zaproszenie to zostało przekazane do rąk ówczesnej prezes zarządu powódki A. T. przez członka zarządu pozwanej spółki (...) w dniu 28 lutego 2018 r. Wręczając zaproszenie, T. N. poinformował A. T., że celem nałożenia dopłat jest umorzenie udziałów powodowej spółki, która nie będzie miała środków na wniesienie dopłat.

Powódka reprezentowany przez prezesa zarządu A. T. pismem z dnia 2 marca 2018 r. zwrócił się do pozwanego o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

- na jaki cel zostaną przeznaczone dopłaty ?
- jaki jest planowany termin zwrotu dopłat ?
- dlaczego termin na dokonanie zapłaty jest tak krótki ?
- czy termin zapłaty uzależniony jest od obiektywnie uzasadnionych przyczyn ?
- dlaczego przyjęto kwotę 300 zł na każdy posiadany udział ?
- czy spółka nie jest w stanie pozyskać środków w inny sposób niż poprzez uchwalenie dopłat ?

Jednocześnie powódka w trybie art. 212 k.s.h. zażądała udostępnienia ksiąg rachunkowych pozwanej spółki celem zapoznania się z aktualną sytuacją finansową spółki w terminie do dnia 7 marca 2018 r. Nadto powódka w piśmie tym wskazała, że dochodzą do niego informacje, jakoby w zarządzie pozwanego istniał wewnętrzny konflikt między jego członkami oraz że faktycznym celem podjęcia uchwały o dopłatach jest wyłączenie wspólnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Pozwana pismem z dnia 7 marca 2018 r. skierowanym do powódki nie udzieliła odpowiedzi na pytania sformułowane przez powódkę a wskazała, że kondycja finansowa pozwanej spółki oraz przyczyny nałożenia na wspólników dopłat zostaną przedstawione i omówione szczegółowo na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników.

W dniu 14 marca 2018 r. w siedzibie pozwanej odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników. O. je i przewodniczył mu prokurent pozwanej P. N..

Po przedstawieniu porządku obrad przedstawiciel wspólnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Ł. Ł. zgłosił sprzeciw co do odbycia zgromadzenia i podjęcia uchwały o dopłatach, gdyż zaproszenie na zgromadzenie z dnia 23 lutego 2018 r. nie zostało poprzedzone uchwałą zarządu. Następnie Ł. Ł. opuścił zgromadzenie. Mimo tego przewodniczący zgromadzenia stwierdził, że jest ono prawidłowo zwołane i będzie kontynuowane.

Następnie zgromadzenie wspólników podjęło uchwałę o zmianie porządku obrad poprzez wprowadzenie punktu o głosowaniu nad uchwałą o odwołaniu członka zarządu A. S., przeciwko której głosowała powódka, żądając zaprotokołowania jej sprzeciwu.

Następnie P. N. przedstawił wspólnikom ogólne informacje na temat aktualnej kondycji finansowej pozwanej spółki, wskazując, że dopłaty są potrzebne, aby spłacić pożyczki w kwotach 7.400.000 zł i 9.300.000 zł udzielone przez wspólnika (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pozwanej spółce oraz (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, a także nie ma możliwości pozyskania środków na spłatę tych pożyczek z innego źródła.

Następnie zgromadzenie wspólników podjęło uchwałę na podstawie § 11 ust. 1 umowy spółki o nałożeniu dopłat w wysokości 300 zł na każdy posiadany udział, zobowiązując wspólników do ich uiszczenia w terminie do dnia 30 marca

2018 r., oraz uchwałę dotyczącą odwołania członka zarządu A. S.. Powódka głosowała przeciwko tym uchwałom oraz zażądała zaprotokołowania swojego sprzeciwu co do uchwał.

W chwili podejmowania uchwały z dnia 14 marca 2018 r. o nałożeniu dopłat pozwana spółka miała zaciągnięty jeden kredyt w Banku (...) spółka akcyjna na podstawie umowy o kredyt inwestycyjny z dnia 26 listopada 2014 r., z miesięczną ratą do spłaty w wysokości 62.000 zł. Poziom należności krótkoterminowych był zbliżony do poziomu zobowiązań krótkoterminowych wobec jednostek zewnętrznych, co oznacza, że pozwana spółka była w stanie regulować swoje zobowiązania wobec podmiotów zewnętrznych. Z dokumentów finansowych spółki sporządzonych na ten czas nie wynikał fakt udzielenia jej przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pożyczki w kwocie ponad 7.000.0000 zł, tym bardziej będącej zobowiązaniem krótkoterminowym, płatnym w ciągu 12 miesięcy.

A. S. będący aktualnym prezesem zarządu powodowej spółki jest osobą karaną.

W sprawie nie budziła wątpliwości legitymacja czynna powódki wynikająca z art. 250 pkt. 2 k.s.h. i art. 252 § 1 k.s.h. Powódka na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników głosowała przeciwko zaskarżonej uchwale, a po jej powzięciu zażądała zaprotokołowania sprzeciwu. Powódka także dochowała terminów na wniesienie powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały oraz o jej uchylenie wynikających z art. 252 § 3 k.s.h. i art. 251 k.s.h. Zaskarżona uchwała została podjęta w dniu 14 marca 2018 r., a pozew został złożony dnia 6 kwietnia 2018 r.

Powódka uzasadniając żądanie stwierdzenia nieważności uchwały, powoływała się na nieprawidłowości dotyczące zwołania Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w dniu 14 marca 2018 r.

Sąd zgodził się z powódką, że przedmiotowe zgromadzenie wspólników zostało zwołane z naruszeniem art. 235 § 1 k.s.h., zgodnie z którym zgromadzenie wspólników zwołuje zarząd. Sąd podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2013 r. (II CSK 176/13), w myśl którego, gdy zarząd jest wieloosobowy, zwołanie zgromadzenia wspólników wymaga współdziałania wszystkich członków zarządu. Niewątpliwie zwołanie zgromadzenia wspólników, z uwagi na rangę spraw rozstrzyganych przez ten organ, jest sprawą z zakresu prowadzenia spraw spółki przekraczających zwykły zarząd i wymaga w związku z tym uchwały zarządu (art. 208 § 3 i 4 k.s.h.). Zgodnie z art. 208 § 5 zd. 1 k.s.h. uchwały zarządu mogą być powzięte, jeżeli wszyscy członkowie zostali prawidłowo zawiadomieni o posiedzeniu zarządu. Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, wskazać należy, że w chwili zwoływania Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 14 marca 2018 r. zarząd pozwanej spółki był trzyosobowy i w jego skład wchodził m.in. A. S.. Bezsporną w sprawie była okoliczność, że nie został on zawiadomiony o posiedzeniu zarządu, na którym miała być podjęta uchwała dotycząca zwołania przedmiotowego zgromadzenia wspólników, i już sama ta okoliczność powodowała, że zgromadzenie zostało zwołane z naruszeniem art. 235 § 1 k.s.h. Z dowodów przeprowadzonych w sprawie wynikało, że do posiedzenia zarządu w ogóle nie doszło i nie została podjęta przez zarząd uchwała o zwołaniu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników na dzień 14 marca 2018 r. Uchwała taka nie została przedłożona do akt sprawy, z pewnością nie można było uznać, że stanowiła ją notatka podpisana przez dwóch członków zarządu, co do której istniały przy tym uzasadnione wątpliwości, czy nie została podpisana w czasie późniejszym niż wynikająca z niej data. Zatem, niezwołanie posiedzenia zarządu w przedmiocie podjęcia uchwały o zwołaniu zgromadzenia wspólników, a z pewnością niezawiadomienie o takim posiedzeniu jednego z członków zarządu, oznaczało, że przy zwoływaniu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników naruszony został przepis art. 235 § 1 k.s.h., czego nie zmienia okoliczność, że zarząd zobowiązany był zwołać zgromadzenie wspólników na żądanie wspólnika reprezentującego co najmniej jedną dziesiątą kapitału zakładowego.

Sąd nie podzielił natomiast stanowiska powódki, że Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników z dnia 14 marca 2018 r. zostało zwołane z naruszeniem art. 238 § 1 k.s.h., zgodnie z którym zgromadzenie wspólników zwołuje się za pomocą listów poleconych lub przesyłek nadanych pocztą kurierską, wysłanych co najmniej dwa tygodnie przed terminem zgromadzenia wspólników. W rozpoznawanej sprawie poza sporem było, że zawiadomienie o przedmiotowym zgromadzeniu zostało doręczone do rąk ówczesnego prezesa zarządu powódki A. T. na dwa tygodnie przed dniem planowanego zgromadzenia. Zdaniem Sądu takiego sposobu doręczenia tego zawiadomienia nie można uznać za sprzeczny z cytowanym przepisem. Przepis ten ustanawia bowiem minimalne wymogi dotyczące

zawiadomienia wspólnika o zgromadzeniu i nie można twierdzić, że jeżeli prawo wspólnika do otrzymania w odpowiednim czasie zawiadomienia zostanie zagwarantowane w wyższym stopniu niż wynikającym z omawianego przepisu, to zgromadzenie wspólników zostało zwołane wadliwie. Z pewnością natomiast doręczenie zawiadomienia osobiście do rąk uprawnionego przedstawiciela wspólnika jest najlepszym sposobem poinformowania go o planowym zgromadzeniu wspólników.

Mimo stwierdzenia, że Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników z dnia 14 marca 2018 r. zostało zwołane z naruszeniem przepisu art. 235 § 1 k.s.h., Sąd uznał powództwo główne za nieuzasadnione. Sąd podziela stanowisko dominujące w orzecznictwie, zgodnie z którym wszelkie nieprawidłowości w zwołaniu zgromadzenia wspólników, podobnie jak i inne uchybienia w podejmowaniu uchwały, mające charakter wyłączenie formalny, mogą stanowić skuteczną podstawę żądania stwierdzenia nieważności uchwały tylko wtedy, gdy wpłynęły na jej treść (por. wyrok SN z 26 marca 2009 r., I CSK 253/08, wyrok SN z 12 października 2012 r., IV CSK 186/12, wyrok SN z 19 grudnia 2013 r., II CSK 176/13). W rozpoznawanej sprawie naruszenie przy zwołaniu zgromadzenia wspólników art. 235 § 1 k.s.h. nie miało zdaniem Sądu żadnego wpływu na treść zaskarżonej uchwały. Przedstawiciel powoda stawiał się na zgromadzeniu, brał w nim aktywny udział i głosował w przedmiocie uchwały. Nie można zgodzić się również z powodem, że gdyby odbyło się posiedzenie zarządu z udziałem A. S., to być może do Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w dniu 14 marca 2018 r. w ogóle by nie doszło. Po pierwsze zarząd obowiązany był zwołać to zgromadzenie na żądanie jednego ze wspólników, a po drugie wynik głosowania na posiedzeniu zarządu w świetle treści notatki podpisanej przez dwóch członków zarządu złożonej do akt sprawy z dużym prawdopodobieństwem oznaczałoby podjęcie uchwały o zwołaniu zgromadzenia wspólników.

Uwzględniając przedstawione wyżej okoliczności i powołane przepisy, Sąd oddalił powództwo główne.

W tym stanie rzeczy Sąd przystąpił do rozpoznania żądania ewentualnego o uchylenie zaskarżonej uchwały na podstawie art. 249 § 1 k.s.h. z powodu sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami i mającej na celu pokrzywdzenie powoda jako wspólnika.

Pojęcie dobrych obyczajów użyte w cytowanym przepisie odnosi się nie tylko do uczciwości kupieckiej skierowanej na zewnątrz funkcjonowania spółki (w stosunku do innych uczestników obrotu gospodarczego), lecz przede wszystkim do stosunków wewnętrznych w spółce, w tym relacji pomiędzy wspólnikami, co przemawia za sięgnięciem do kryteriów moralnych obowiązujących nie tylko pomiędzy przedsiębiorcami, ale także panujących w społeczeństwie, w tym ogólnej normy przyzwoitego zachowania (por. wyrok SA w Katowicach z 26 marca 2009 r., V ACa 49/09). Z kolei z pokrzywdzeniem wspólnika mamy do czynienia wówczas, gdy w wyniku uchwały jego pozycja w spółce zostaje zachwiana zarówno w kontekście uprawnień majątkowych, jak i co do jego statusu wspólnika. To, czy zaskarżona uchwała narusza dobre obyczaje i czy ma na celu pokrzywdzenie wspólnika należy oceniać ad casum z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie wykazało, że zaskarżona uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu pokrzywdzenie powódki jako wspólnika. Jej podjęcie wynikało zdaniem Sądu nie z potrzeb finansowych pozwanej spółki, ale z konfliktu istniejącego w pozwanej spółce pomiędzy wspólnikiem większościowym spółką (...) a wspólnikami mniejszościowymi spółką (...) i powodową spółką i miało na celu umorzenie udziałów mniejszościowych wspólników. Taki rzeczywisty cel uchwały wynikał z samej jej treści, w której pozwana jako podstawę prawną powołała § 11 ust. 1 umowy spółki mówiący o umorzeniu udziału wspólnika. Jak zeznała przy tym świadek A. T., członek zarządu pozwanej spółki (...), wręczając jej zaproszenie na Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników w dniu 14 marca 2018 r., wskazał, że celem podjęcia zaskarżonej uchwały jest nałożenie dopłat, których mniejszościowymi wspólnicy nie będą w stanie uiścić, i w konsekwencji umorzenie ich udziałów. Za uznaniem, że przedmiotowa uchwała miała faktycznie na celu umorzenie udziałów powoda w pozwanej spółce, przemawiały nie tylko podane wyżej okoliczności, ale również inne pośrednio na to wskazujące fakty. Należy zgodzić się z powodem, że na uiszczenie bardzo wysokich dopłat przewidziany został bardzo krótki termin. W ocenie Sądu w terminie takim kilku milionów złotych nie byłoby w stanie zapłacić większość przedsiębiorców funkcjonujących na rynku i powyższej oceny nie zmienia fakt, że dopłaty zostały nałożone w dolnej granicy ich wysokości przewidzianej umową. Przy

ocenie zaskarżonej uchwały należało mieć również na uwadze, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło stanowiska pozwanego, że nałożenie tak wysokich dopłat na współników uzasadnione było sytuacją finansową pozwanej spółki. Wbrew stanowisku pozwanej to ona miała obowiązek zgodnie z art. 6 k.c. udowodnić tą okoliczność, gdyż to ona, a nie powódka się na nią powoływała. Powódka nie miał zresztą możliwości przedstawienia informacji i dowodów potwierdzających sytuację finansową spółki w momencie podejmowania zaskarżonej uchwały, gdyż nie miała ona dostępu do dokumentacji pozwanej spółki. Powódce informacje i dokumenty dotyczące kondycji finansowej spółki oraz uzasadniające nałożenie dopłat nie zostały udzielone mimo zgłoszenia przez nią takiego żądania po otrzymaniu zawiadomienia o Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników w dniu 14 marca 2018 r., jak również na samym zgromadzeniu, na którym zostały w tym względzie przedstawione bardzo ogólne dane. Już sama okoliczność odmówienia powódce dostępu do informacji uzasadniających podjęcie zaskarżonej uchwały świadczyła zdaniem Sądu o naruszeniu przez pozwaną dobrych obyczajów i celu uchwały zmierzającej do pokrzywdzenia powódki jako współnika. Wracając do sytuacji finansowej pozwanej spółki, która miała uzasadniać nałożenie dopłat, Sąd stwierdził, że dowody przedstawione przez pozwaną nie potwierdzały, że sytuacja ta była na tyle zła, że spółka nie była w stanie pozyskać finansowania z innych źródeł niż od współników. Powyższe nie wynikało z przedłożonych przez pozwaną rachunku zysków i strat oraz bilansu. Niezależnie od tego Sąd zauważył, że mimo twierdzeń pozwanej, że to sytuacja finansowa pozwanej spółki uzasadniała nałożenie dopłat, to w istocie z protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 14 marca 2018 r. oraz z zeznań byłego prokurenta pozwanej spółki (...) wynikało, że faktycznie do nałożenia dopłat dążył większościowy współnik (...) gdyż nie chciał już dalej finansować działalności pozwanej spółki. Nałożenie dopłat było zatem w interesie nie tyle pozwanej spółki, co jej współnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której zarządzie zasiadały te same osoby, co w zarządzie pozwanej spółki. Szczególnie zastanawiające było jednak to, że nałożenie dopłat miało służyć nie tylko spłaceniu pożyczki pozwanej spółki wobec jej większościowego współnika, ale również spłaceniu pożyczki zaciągniętej u (...) przez inną spółkę - (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, co nie miało już nic wspólnego z interesem pozwanej spółki oraz jej współników, nie licząc oczywiście większościowego współnika (...). Natomiast z przedłożonych dokumentów finansowych nie wynikało w ogóle, aby pozwana spółka uzyskała od swojego współnika pożyczkę w kwocie ponad 7.000.000 zł z rocznym terminem spłaty.

Wobec tego Sąd uznał, że łączna ocena wszystkich przedstawionych okoliczności prowadzi do wniosku, że zaskarżona uchwała została podjęta wyłącznie w interesie większościowego współnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i zmierzała do wyeliminowania z pozwanej spółki powoda jako współnika mniejszościowego poprzez umorzenie jego udziałów. To z kolei oznaczało, że była ona sprzeczna z dobrymi obyczajami i miała na celu pokrzywdzenie powoda jako współnika.

W tym stanie rzeczy i na podstawie powołanych przepisów Sąd uchylił uchwałę Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników „(...)” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D. z dnia 14 marca 2018 r. w sprawie nałożenia dopłat w wysokości 300 zł na każdy posiadany udział.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Sąd nakazał ściągnąć od stron nieuiszczone koszty sądowe.

Apelację od wyroku złożyła pozwana, zaskarżyła go w części tj. co do pkt 2, 3, 4 i 5. Pozwana zarzucała orzeczeniu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 249 § 1 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że uchwała o wniesieniu dopłat jest sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz ma na celu pokrzywdzenie powódki jako współnika,
- art. 6 k.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwana nie udowodniła faktu, że nałożenie opłat jest uzasadnione sytuacją finansową spółki,

2. naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.: art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów:

- i bezzasadne uznanie za wiarygodne zeznań świadka A. T., zwłaszcza w tym zakresie, w jakim zeznaje ona na temat rzekomego celu podjęcia zaskarżonej uchwały, jakim miało być umorzenie udziałów spółki (...) - Invest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, pomimo że świadek ten jest córką A. S. i niezaprzeczalnie zainteresowany był złożeniem zeznań korzystnych dla powodowej spółki, a nadto jej zeznania pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka P. P., który zeznał, że pozwana spółka miała problemy finansowe, potrzebowała pożyczki, której udzieliła jej spółka (...) J.T. sp. z o.o., a następnie wobec konieczności dekapitalizowania spółki podjęcie uchwały o dopłatach było niezbędne, co powinno prowadzić do wniosku, że nie zasługują one na przymiot wiarygodności,
- pominięcie w ocenie materiału dowodowego zeznań świadka P. N., zwłaszcza w zakresie, w jakim zeznaje on na temat trudnej sytuacji finansowej pozwanej spółki, uzasadniającej podjęcie uchwały nr 1 w sprawie nałożenia dopłat, celu podjęcia tej uchwały, a nadto wyjaśnia przyczyny konfliktu między udziałowcami pozwanej spółki, jakimi było fatalne zarządzanie spółką przez A. S. i konieczność spłaty zaciągniętych przez niego kredytów,
- pominięcie w ocenie materiału dowodowego wyjaśnień A. S., który zeznał, że przyczyną pierwotną podjęcia uchwały o wniesieniu dopłat było dofinansowanie pozwanej spółki,
- przyjęcie, że powódce nie zostały przedstawione informacje i dokumenty dotyczące kondycji finansowej pozwanej spółki, podczas gdy w trakcie Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników P. N. - ówczesny prokurent „(...)” sp. z o.o. przedstawił konieczność uiszczenia dopłat, jak również spółka pismem z dnia 7 marca 2018 r. odpowiedziała na zapytanie spółki (...) Invest sp. z o.o. w sprawie sytuacji finansowej,
- przyjęcie, że nałożenie dopłat miało służyć nie tylko spłaceniu pożyczki pozwanej spółki wobec jej większościowego wspólnika, ale również spłaceniu pożyczki zaciągniętej u spółki (...) (...) sp. z o.o. przez inną spółkę - (...) sp. z o.o., podczas gdy żaden ze zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym zeznań świadków nie wskazuje, żeby taki był cel podjęcia uchwały o obowiązku dopłat,
- przyjęcie, że ze sprawozdania finansowego nie wynika, żeby sytuacja finansowa spółki był kiepska, a co za tym idzie nie ma konieczności podjęcia uchwały o obowiązku wniesienia dopłat i dekapitalizowania spółki, podczas gdy z rachunku zysku i strat, sporządzonego na dzień 30 marca 2018 r. jednoznacznie wynika, że spółka poniosła stratę prawie 5.000.000 zł (4.696.687,83 zł), a o czym zeznają również świadkowie P. N., A. S. oraz P. P.,

podczas gdy prawidłowa i zgodna z zasadami logicznego rozumowania ocena materiału dowodowego winna w szczególności prowadzić do wniosku, że: zaskarżona uchwała nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i nie ma na celu pokrzywdzenia wspólnika mniejszościowego, albowiem obowiązek wniesienia dopłat był nałożony na wspólników w umowie, której treść strona powodowa знаła, przed przystąpieniem do spółki, dopłaty zostały nałożone równomiernie na wszystkich wspólników w minimalnej wysokości, a także są uzasadnione aktualną sytuacją majątkową spółki.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie, tj. oddalenie roszczenia ewentualnego o uchylenie uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w D. z dnia 14 marca 2018 r. w sprawie nałożenia dopłat w wysokości 300 zł na każdy posiadany udział; obciążenie powódki kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych; zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Ewentualnie z ostrożności procesowej pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego w norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały skutecznie wzruszone w apelacji, w ramach podniesionych tam zarzutów o charakterze procesowym.

Sprowadzają się one bowiem do forsowania przez skarżącą własnej, korzystnej dla niej wersji stanu faktycznego, opartej o konkurencyjną ocenę mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów.

Nie jest to jednak, per se, wystarczające do skutecznego postawienia zarzutów błędnego ustalenia stanu faktycznego czy też naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc.

Wymaga podkreślenia, że znaczna część tych zarzutów dotyczy okoliczności bądź to niespornych, bądź nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

I tak, jeżeli chodzi o sytuację ekonomiczną pozwanej spółki, to wynika ona z treści złożonych do akt dokumentów opracowanych na podstawie przepisów o rachunkowości, przede wszystkim bilansów oraz rachunków zysków i strat.

Są to najbardziej miarodajne dokumenty księgowe, których prawdziwość materialna i formalna nie była w procesie kwestionowana.

Z kolei bez znaczenia były kwestie związane z przyczynami i przebiegiem konfliktów między udziałowcami oraz oceną prawidłowości i rzetelności w prowadzeniu spraw spółki przez poszczególnych zarządców, tym bardziej, że kategoryczne przesądzenie o takich okolicznościach wymagałoby skorzystania z wiedzy specjalistycznej.

Ostatecznie za nieistotne uznać należało to, o czym jeszcze mowa dalej, czy rzeczywistym, ukrytym celem większościowego udziałowca przy podjęciu kwestionowanej uchwały, było pozbawienie powódki udziałów w spółce.

Natomiast część zarzutów, podważających ustalenia faktyczne sądu I instancji zdaje się całkowicie abstrahować od treści materiału dowodowego sprawy.

Niezrozumiałe jest kwestionowanie ustalenia sądu, zgodnie z którym uchwalone dopłaty miały być przeznaczone na spłatę nie tylko pożyczki zaciągniętej przez pozwaną spółkę u udziałowca większościowego ((...) sp. z o.o.), ale także na spłatę zobowiązań osoby trzeciej ((...) Park sp. z o.o.) w stosunku do tego wspólnika.

Taki zamierzony cel dopłat wynika przecież *expressis verbis* z treści protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 14 marca 2018 r. (k. 42 – 47), którego prawdziwości pozwana nie podważała.

Nie doszło także do naruszenia wskazywanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Nie budzi wątpliwości na obecnym etapie postępowania, że zaskarżona uchwała nie była sprzeczna z prawem oraz formalnie znajdowała umocowanie w postanowieniach umowy spółki.

Słusznie natomiast Sąd Okręgowy uznał, że z uwagi na swoją treść uchwała ta była sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz podjęta została w celu pokrzywdzenia powódki jako wspólnika, co skutkowało jej uchYLENIEM na podstawie przepisu art. 249 § 1 ksh.

Nakładanie na wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością obowiązku uiszczania dopłat jest jednym z możliwych, przewidzianym prawem sposobów finansowania potrzeb finansowych spółki (art. 177 – 178 ksh).

Co do zasady winien on być jednak traktowany jedynie jako uzupełniający i ponadstandardowy. Zwykle dopłaty stają się niezbędne w razie konieczności pokrycia straty bilansowej (por. art. 231 § 2 pkt. 2 ksh) bądź zaspokojenia zobowiązań, które nie mogą być pokryte z majątku spółki lub innych zewnętrznych źródeł finansowania.

Z natury rzeczy spółka winna bowiem finansować swoje potrzeby z bieżących przychodów lub z typowych dla działalności gospodarczej źródeł zewnętrznych, w szczególności kredytu.

Taki charakter dopłat oznacza, że powinny być one nakładane jedynie wówczas, gdy stały się one niezbędne i wyłącznie w granicach rzeczywistych potrzeb finansowych spółki. Tego rodzaju wykładnia wynika także z samej treści art. 179 ksh.

W związku z tym przyczyny obciążenia wspólników dopłatami winny wynikać już z projektu uchwały, jaka ma być w tym w celu podjęta przez wspólników na walnym zgromadzeniu.

Projekt ten, oraz sama uchwała winny też wyraźnie wskazywać, jakie zobowiązania (cele, zadania) zostaną sfinansowane przez dopłaty, aby umożliwić wspólnikom dokonanie rzeczywistej, rzetelnej weryfikacji celowości (konieczności) podejmowania uchwały w tym przedmiocie.

Służy to w szczególności ochronie praw wspólników mniejszościowych.

Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, gdy obciążanie wspólników obowiązkiem dopłat stanie się formą szykanowania wspólników mniejszościowych, czy też stanowić próbę „wypchnięcia” ich ze spółki.

Przesądzenie, czy takie były w okolicznościach sprawy rzeczywiste intencje wspólnika większościowego, jak twierdzi strona powodowa, nie miało jednak istotnego znaczenia, jakkolwiek, z przyczyn, o których była wyżej mowa, nie ma też wystarczających podstaw do kwestionowania prawidłowości ustaleń sądu w tym przedmiocie.

Zaskarżoną uchwałę z innych przyczyn należało bowiem uznać za ewidentnie sprzeczną z dobrymi obyczajami oraz podjętą w celu pokrzywdzenia wspólników mniejszościowych.

Nie ulega wątpliwości, że sprzeczne z dobrymi obyczajami kupieckimi jest wykorzystywanie swojej pozycji wspólnika większościowego celem uzyskania nieproporcjonalnych korzyści osobistych kosztem majątku spółki lub majątków wspólników mniejszościowych.

Tymczasem z uzasadnienia projektu uchwały o obciążeniu wspólników dopłatami wynika, że w przeważającej części (9.300.000 zł) miałyby one być przeznaczone na zaspokojenie wierzytelności wspólnika większościowego ((...) sp. z o.o.) w stosunku do podmiotu trzeciego ((...) sp. z o.o.).

W ten sposób zatem pod pozorem dopłat nastąpiłoby nieuzasadnione przesunięcie majątkowe na rzecz majątku osobistego wspólnika większościowego kosztem majątków wspólników mniejszościowych.

Podobnie należy ocenić uchwałę w części, w jakiej dopłaty przeznaczone miały zostać na spłatę pożyczki w wysokości 7.000.000 zł, rzekomo udzielonej spółce przez wspólnika większościowego.

Jak już wyżej powiedziano, nie do zaakceptowania jest wykorzystywanie instytucji dopłat do nakładania na wspólników dodatkowych obciążeń finansowych bez wykazania ich konieczności rzeczywistymi potrzebami spółki.

W związku z tym wymaga ponownie podkreślenia, za Sądem I instancji, że strona pozwana nie wykazała, aby rzeczywiście zobowiązana była do spłaty jakiejkolwiek pożyczki na rzecz wspólnika większościowego.

Natomiast nie do przyjęcia, szczególnie w świetle jednoznacznej treści protokołu z Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki z dnia 14 marca 2018 r., jest próba pozwanej forsowania wersji, że przyczyną podjęcia uchwały o dopłatach była konieczność sfinansowania straty bilansowej spółki za 2017 r.

Niezależnie od tego, należy zauważyć, że sprawozdanie finansowe spółki, wykazujące taką stratę, sporządzone zostało w dniu 30 marca 2018r., zatem już po podjęciu zaskarżonej uchwały.

Ponadto wysokość straty pozostawała w rażącej dysproporcji w stosunku do rozmiarów nałożonych na wspólników obciążeń.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O należnych stronie powodowej kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt 2 wyroku) na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 99 kpc w zw. z art. 391 kpc, przy uwzględnieniu treści § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 8 ust. 1 pkt. 22) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804 ze zm.).

Ewa Staniszevska Bogdan Wysocki Jerzy Geisler